

KURJER PŁOCKI

Organ Północno-Wschodniej Ziemi Mazowieckiej.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

W „Księgarni Ziemi Mazowieckiej” nabywać można nalepki Polskiego T-wa Żałobnego Krzyża na dzień 1 i 2 listopada.

Przypominamy że czas odnowić prenumeratę na pisma krajowe, zagraniczne i miejscowe na m. Listopad.

Nadeszły już losy do I klasy 6-ej P. P. L. K. i są do nabycia w Kolekcje „Kurjera Płockiego”.

ZWYCIĘSTWO listy poselskiej No 12

zapewni krajowi ład, porządek, usunie z Sejmu gorszące i zgubne dla Polski starcia i walki partyjne, i zmusi kłótnych do rzetelnej pracy dla dobra narodu i państwa. Obowiązkiem narodu stworzyć w Sejmie silne „Centrum”, które zdecyduje o większości Sejmowej, zdolnej do twórczej pracy, w kierunku podniesienia rolnictwa, przemysłu, handlu, rozwoju miast, a przez to i sprowadzenia ogólnego dobrobytu.

TELEGRAMY.

Kongres Faszystów w Neapolu.

NEAPOL, dn. 25.X. (Pat). Kongres faszystów zgromadził 75.000 uczestników. W pochodzie faszystów przez miasto wzięły udział: oddział kawalerii faszystów, batalion rowerzystów i 2 lotnicze. Mussolini omawiał sytuację parlamentarną i możliwość udziału w rządzie faszystów. Władze wojskowe, celem zabezpieczenia spokoju skonsygnowały w Neapolu 50.000 żołnierzy.

Powstanie w Gruzji.

BERLIN, d. 25.X. (Pat). Nadeszła wiadomość o wybuchu nowego powstania w Gruzji. Połączenie pomiędzy Batumem, a Tyflisem—przerwane.

O węgiel niemiecki.

BERLIN, d. 25.X. (Pat). Pisma donoszą, że do rządu niemieckiego nadeszła nota, w której Komisja Reparacyjna żąda zwiększenia ilości niemieckiego dostarczanego węgla. Rząd naradza się z rzeczoznawcami, pragnąc wejść w porozumienie z Komisją Reparacyjną, domagającą się podwyższenia dostaw o 200.000 ton.

Odbudowa Francji.

WIEDEN, d. 25.X. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi, że przybyli do Berlina delegaci francuskich okręgów zniszczonych i zawarli umowę z so-

cialistycznym związkiem budowlanym, celem dostawy materiałów budowlanych i zapewnienia siły roboczej.

Sprawa Palestyny.

LONDYN, 25.X. (Pat). „Manchester Guardian” donosi, że Wysoki Komisarz angielski Samuela oświadczył, iż zmiana rządu w Anglii nie spowoduje zmian w polityce angielskiej odnośnie do Palestyny.

Wokół spraw Polskich.

Protest polski przeciwko postępowaniu ukraińskiej delegacji sowieckiej.

WARSZAWA, 25.X. (Pat). Przewodniczący delegacji polskiej w mieszanej komisji rozjemczej p. Karśnicki wystąpił do przewodniczącego rosyjsko-ukraińskiej delegacji z notą, w której po zobrazowaniu dotychczas prowadzonych prac i ustaleniu, że metody stosowane przez delegację rosyjską nastrożają obawy, że mają na celu utrudnienie wprowadzenia w życie postanowień Traktatu Ryskiego—domagał się natychmiastowego wprowadzenia w życie zasad pracy, które udostępniłyby zrealizowanie uprawnień, wskazanych w Traktacie.

Umowa polsko-austriacka.

WARSZAWA, d. 26.10 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Kur. Poranny” donosi, że dziś nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu polsko-austriackiego. Wymiana nastąpi w Warszawie.

Umowa wchodzi w życie w ciągu dni 10 od chwili wymiany dokumentów.

Na cześć p. Skirmunta.

WARSZAWA, d. 26.10 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Kur. Warsz.” podaje: poseł angielski w Warszawie p. Max Miller wczoraj wydał obiad pożegnalny dla p. Skirmunta, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Londynu, jako poseł polski przy rządzie Wielkiej Brytanji.

Delegacja wschodniej Małopolski.

WARSZAWA, d. 26.10 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Kurjer Polski” donosi, że przybyła do Warszawy delegacja z Galicji Wschodniej.

Delegacji przewodzi dr. Ernest Adam. Delegacja uda się do ministra spraw wewnętrznych, Kamińskiego i premiera Nowaka.

Na wyższe studia wojskowe.

WARSZAWA, d. 26.10 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Kur. Polski” dowiaduje się, że w tych dniach udają się na 6-cio tygodniowe wyższe studia wojskowe do Paryża generałowie: gen. Romer, gen. Rybak, gen. Thullic, pułk. Dreszer i pułk. Kutrzeba.

Proces Fedaka.

LWÓW, 25.X. (Pat). W trzecim dniu rozprawy przeciwko Fedakowi w dalszym ciągu Fedak omawiał szeroko działalność t. zw. K. U. M-a i woli.

Zmieniając dawniejsze zeznania—oświadczył on, że nie planował zamachu na Naczelnika Państwa.

Służył on w armii Petlury, gdyż Petlura cieszy się sympatją narodu ukraińskiego.

Dalsze rozprawy odłożono do jutra. Jutro przesłuchanie innych oskarżonych.

S. p. Józef Hłasko.

WARSZAWA, d. 26.10 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Gazeta Poranna—Dwa grosze” podaje, że wczoraj o godz. 3-ej po południu zmarł s. p. Józef Hłasko, komendant warszawskiej straży ogniowej, który pełnił ten odpowiedzialny obowiązek od lat 26-ciu, ciesząc się ogólnym szacunkiem. Cześć jego pamięci!

Z chwili.

Jedno z najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych, jakie winno się stać tematem rozpraw nowego Sejmu, który niebawem zostanie powołany do życia, bez wątpienia polegać będzie na baczniejszym wejściu interesów miejskich, na silnym, o ile możliwości zaakcentowaniu tych interesów. Ogół wyborców miejskich bez względu na należenie do tego lub innego ze stronnictw dotychczasowych—jest niezadowolony z polityki ekonomicznej, jaką dotychczas prowadzono na terenie sejmu. Gdziekolwiek przychylił ucha, słyszy się narzekania na supremację żywiołu

miejskiego przez wieś, na dotkliwe warunki w jakich przebywał dotychczas mieszkaniec miasta—jako konsument produktów rolnych.

Te głosy niezadowolenia bezwarunkowo muszą być uwzględnione, szczególnie przez stronnictwa narodowe, które mamy nadzieję, stanowiąc w przyszłym sejmie zdecydowaną większość, a których programy mają za zadanie łagodzić przeciwieństwa klasowe i gospodarcze.

Cokolwiek się mówi o harmonijnym rozwoju interesów danego społeczeństwa jako całości, nie można jednak zamykać oczu na istniejące sprzeczności i walkę biegunowo przeciwnych interesów. A nasze państwo, w którym żywioł chłopski stanowi przytłaczającą większość, stanowi naturalne podłoże dla rozwoju supremacji tej warstwy nad innymi, o ile nie będzie naturalnego przeciwdziałania ze strony innych warstw społecznych. Przykład Bułgarii jest świetną ilustracją w tym kierunku.

Przeciwdziałając temu stanowi rzeczy winny przede wszystkim stronnictwa narodowe, które wypisały na swym sztandarze uwzględnianie przede wszystkim interesów danego społeczeństwa jako całości. Zabezpieczenie interesów miejskich z tego stanowiska jest tymbardziej wskazane, że miasta nasze, wskutek fatalnych warunków swego rozwoju historycznego, przedstawiają się nieznaną pod względem ekonomicznym, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę stan posiadania, reprezentowany przez żywioł rdzennie polski. Podnieść o ile możności ten żywioł rdzenny, wzmocnić jego siłę ekonomiczną—oto jedno z najważniejszych zadań przyszłego sejmu.

Zadanie powyższe, kto wie, czy nie jest podstawowym z rzędu zagadnień polityki wewnętrznej, schodzi się bowiem niewątpliwie z linią naturalną rozwoju, po której kroczyły wszystkie społeczeństwa, stojące obecnie na najwyższym poziomie kultury i cywilizacji.

Powyższa linia wytyczna polityki ekonomicznej będzie możliwa wówczas, kiedy osiągną w sejmie przewagę żywioły narodowe, budujące swoje programy na podstawie uwzględniania interesów realnych, a nie na podstawie doktryny i fantasmagorii przewrotnych. Z powodu na ogół niskiego poziomu umysłowego swych przedstawicieli w sejmie, snajdowały się w sferze tych oddziaływań doktrynerskich i nasze stronnictwa chłopskie, częstokroć wbrew swoim istotnym interesom.

Lista Państwowa „Polskiego Centrum“ do Sejmu i Senatu otrzymała Nr 12.
Wszystkie listy okręgowe „Polskiego Centrum“ do Sejmu i Senatu mają ten sam Nr 12.
Dnia 5-go listopada głosujcie w całej Polsce na Nr 12.

Polskie Centrum

unika walki osobistej i nienawistnego odnoszenia się do przeciwników, których należy przekonać, a nie pokonać,

Z chwilą, gdy większość sejmowa stanie na gruncie realnym interesów poszczególnych warstw i będzie miała za zadanie główne—łagodzić przeciwieństwa i sprzeczności, siłą rzeczy, w świetle rozumnej krytyki, te zapędy doktrynerskie, nie budujące nie a przyczyniające się do niszczenia najważniejszych podstaw społecznych — upadną same przez się i odsłoni się szeroka droga do sanacji stosunków.

Idziemy naprzód.

Pod tym nagłówkiem słuszne uwagi pisze „Zespół“ amerykański: Tak często obecnie słyszy się narzekania na panujące stosunki; najdrobniejsze nieraz szwankowania czy to aparatu państwowego, czy też innej niedogodność w życiu nas spotykającą uważamy za objaw nieodstępny polskiej państwa, określamy to z krzywdą dla dobrego imienia Polski, jako „polskie porządki“, a na stopnie powątpiewamy czy wobec tego państwo, tak dziedzicznie obciążone, wytrwa w samodzielnym bycie, czy wady te niby ciężary nadmierne pływającego statku, nie będą przyczyną jego zatonięcia i powołujemy się tu na historię.

Nie trzeba dowodzić ile krzywd przynosi państwu takie powątpiewanie w jego zdolność do życia i jak bardzo zwiększa to ciężary statku państwowego. Niewiara we własne siły i zdolności jest niszczycielem, albowiem mieści w sobie zarodki klęski. Służy ona jako wybitny argument tym wszystkim, którzy na upadek Polski oczekują lub starają się podważyć jej autorytet, a tak źle nam życzącym jest wielu. Nie możemy zaprzeczać ani zamykać oczu na wady, które posiadamy, pamiętać tylko musimy, że niema ani doskonałych ludzi na świecie, ani doskonałych ustrojów — wszędzie są wady, tylko zadaniem ludzi jest walka z nimi, doskonalenie się ciągłe. Załamywanie rąk i zwątpienie nie tylko nie pomaga, ale staje jeszcze na przeszkodzie w pracy nad ich usunięciem. Wszak ta historyczna bolesna prawda, używana tak skwapliwie na niekorzyść naszą przez czynniki nam wrogie a nawet i nas samych, nie nastąpiłaby nigdy, gdybyśmy miast płaczu, zwątpienia i szukania winnych — wzięli się do pracy i zło to usunęli. Wada historyczna jest nie na to aby ją powtarzać lecz dostarczać ona nam winna nauki, jak na przyszłość zapobiegać jej należy.

Posymioś, którym brak wiary w jutrzejszy dzień polski, króczy ustawicznie narzekając, że się nic nie robi, że Polska tylko bierze, a nie nie daje, winni zadać sobie trochę trudu i porównać rok 1918 kiedyś my tę władzę u siebie obejmowali — z chwilą obecną. Sądzić można, że napewno dotychczasowe swe zdanie zmienić by musieli, bo bez przesady stwierdzić można, że w czasie tym dokonano wiele.

Już nie będziemy rozpatrywali tego co zrobiono pod względem politycznym — gdyż to tak bardzo jest nam znane, ale przyjrzyjmy się tylko pracom gospodarczym państwa w tym okresie. Trudno jest jednak o tym pisać w tak krótkim artykule—pracy dokonano tak wiele, że kilkotomowe dzieło może być było w stanie chociaż pokrótce przedstawić jej ogromy. Zwrócimy tylko uwagę pobieżnie. I oto czego jesteśmy świadkami: państwo buduje port w Gdyni, dzieło

tytaniczne o pierwszorzędny znaczeniu dla naszego życia gospodarczego i politycznego. Port ten to wolne i nieskrępowane drawi, którymi wychodzić będziemy mogli na bezmiary wód, to wygodna ścieżyna do wszelkiego gościnnego wodnego prowadzącego do najdalszych zakątków ziemi. Tam gdzie przeszło stulecie rządy okupantów były bezczynne, my budujemy drogi żelazne. Na przestrzeni setek kilometrów widać robotników torujących drogę żelaznej maszynie. Państwo buduje szosy, buduje fabrykę broni i amunicji fabrykę wagonów i parowozów, wspiera podupadły przemysł i wytwórczość, miliony wydaje na restaurację historycznych gmachów, celowo niszczonych przez zaborców, jako pomników naszej przeszłości. Państwo uprawia zadołżone obszary na kresach i wznosi budynki zniszczonym przez wojnę. Państwo zakłada szkoły i uniwersytety—na całej linii wre praca, buduje się i urządza ten gmach wygodny —Polska, w którym dobrym, dobrze być powinno.

Idziemy naprzód, coraz bardziej zbliżamy się ku normalnym warunkom i mimo, niedomagań czasowych mimo rozterek, które niestety wśród nas trwają, to lepsze jutro zbliża się do nas.

Tylko pracować nam trzeba, z wiarą w przyszłość, którą sobie przez tę pracę zbudujemy.

Klub wymiany myśli politycznej.

W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie dyskusyjne Klubu, w którym wzięło udział około 150 osób z różnych ugrupowań politycznych. Przewodniczący zebrania, p. Bujalski, w dłuższym przemówieniu wyjaśnił cele i zadania Klubu.

Kryzys myśli — mówił—jaki przeżywamy nie tylko w Polsce, sprawa, że w życiu naszym publicznym wysuwa się na pierwszy plan materialnie interesy różnych warstw narodu, a nawet interesy jednostek, nie zaś ideały narodowe. Tylko niektóre z naszych stronnictw mają naprawdę odrębne ideowe założenia. Wysuwanie się interesów niższego rzędu wytwarza niski poziom walki stronnictw o władzę, wytwarza demagogię, deprawującą masę ludową, a to odstrasza więcej twórczą i żywiej czującą inteligencję od udziału w stronnictwach i pozbawia masę ludową należytego kierownictwa, stronnictwa bowiem polityczne nie posiadają dostatecznej liczby pracowników odpowiadających zadaniom kierownictwa. Objawy te grożą wielkimi niebezpieczeństwami dla życia państwowego. Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich państwowo twórczych elementów można uniknąć tych niebezpieczeństw; dlatego konieczne jest powołanie do życia pozapartyjnej instytucji, która by nie naruszał indywidualności i kierunków poszczególnych ugrupowań partyjnych, wytwarzała styczność i wzajemne oddziaływanie myślowe i twórczych jednostek, należących do różnych stronnictw. Wspólny mianownik, łączący różne obozy w imię najogólniejszych zadań, może być odnalezionym w skarbnicy naszej tradycji historycznej. Idea polska, idea uchrześcijanienia stosunków społecznych i politycznych, która złota i niebieska nitką wije się przez całe dzieje nasze, idzie od najdawniejszych czasów, od Pawła z Brudzewa na sznurze konstanteńskim, przez kaza-

nia Skargi, konstytucję 3 go maja, prace Mickiewicza; idea ta winna być wspólnym mianownikiem, którego wypracowywanie może być szczytnym zadaniem Klubu. Tylko wspólnym wysiłkiem myśli może być dany tej idei wyraz konkretny, umożliwiający realizację jej w stosunkach i instytucjach społecznych i politycznych. Dotychczas stosunki te były oparte jedynie na nietrwałych kompromisach zadawalających się wzajemnie materialnych interesów. Klub nie będzie wydawał żadnych uchwał, które miałyby obowiązywać członków w ich działalności publicznej. Osiągnięte przez wymianę myśli wspólne wytyczne winny znajdować oparcie jedynie w swej wewnętrznej wartości i przekonującej sile.

Taka była treść przemówienia p. Bujalskiego.

Zadania swe Klub zdoła wypełnić jedynie wtedy, gdy żywy udział w jego pracach wezmą zwłaszcza ludzie obozów narodowych.

Przyszłe monety metalowe.

Projekt Ministerstwa Skarbu zastąpienia dotychczasowych banknotów papierowych zdawkową monetą metalową jest niewątpliwie praktyczny. Dodanie jego strony zaznacza się bowiem w dwóch kierunkach, dla Państwa i dla publiczności. Proste obliczenia wykazują, że już po roku wybitcie monet metalowych Skarbowi się opłaci, ponieważ nie będą one podlegały zniszczeniu w przeciwieństwie do banknotów papierowych. W razie zaś zamierzonej zamiany marek na złote polskie, monety metalowe choć zostaną wycofane, nie stracą jednak swej nominalnej wartości. Dla publiczności budzie to również wielkie udogodnienie. Przy obecnym niskim kursie marki i związanej z tem drożyznią, noszenie przy sobie całego stosu drobnych banknotów potrzebnych na najskromniejsze chodby tylko wydatki, nie jest ani przyjemne, ani wygodne. To też projekt Ministerstwa Skarbu obudził ogólne żywe zajęcie.

Jak się z właściwego źródła dowiadujemy, monety metalowe będą puszczane w obieg dopiero w lutym, a od tej chwili będą one wypuszczane stopniowo w okresach 5-miesięcznych.

Obecnie przygotowują się rysunki i wzory w Głównym Urzędzie Probierczym pod kierownictwem p. dyrektora Aleksandrowicza. Wzór ostateczny nie został jeszcze dotychczas ustalony, ale prawdopodobnie przyjęty zostanie jeden ze zgłoszonych projektów. Według tego projektu monety będą wybite z dwóch gatunków metalu o odcieniu złotym i białym. Na jednej stronie będzie umieszczony rysunek, przedstawiający postać niewieściami, na drugiej wśród wyrzeźbionych wawrzynowego wieńca liczba, oznaczająca wartość monety.

Wyryte będą monety 100, 50 i 20 mk. Wielkość ich, zależnie od wartości monety, będzie się równała dawniejszym rosyjskim monetom 3 i 1 kopiejkowym.

Monety te będą wykonane w kraju, częściowo z materiałów własnych a częściowo ze sprowadzonych z zagranicy sprowadza się odpowiednie maszyny, służące do wybijania pieniędzy oraz krążki (dotychczas przyszło do Polski pięć maszyn). Stangi i inne potrzebne części składowe maszyn sporządzone będą w kraju.

Praca w tym kierunku postępuje w tempie jak na nasze stosunki, dość szybkim. Część maszyn została już sprowadzona i poczyniono starania o odpowiedni lokal. Nie uzgodniono dotychczas jedynie wzoru

na rysunek i ostatecznej wielkości przyszłych monet.

Znowu.

I znowu stoję „na widoku“. Spoglądam wokół... jestem sam! Naokoło krzewy i gąszcz...! Zupełnie tak samo, jak przed laty, gdy spodziewałem się ataków z lewej ręki...

Tylko, że wtedy istotnie byłem sam! A teraz pesa krzewami i gąszczami szumi morowie Ludu, Narodu całego... już blisko, coraz bliżej mnie!

Wtedy szumiło także, ale jakoś głuszo, nieśmiało i kędyś w mrocznej oddali!

Pamiętam, że gdy zaalarmowałem Płock na skutek pierwszych strzałów od strony lewicowej... to na pomoc mi przybiegły tylko dwie osoby... S. p. ks. prałat Jarniński i ks. Lissowski.

Dziś sytuacja się zmieniła o tyle na lepsze, że płyną zwartą ławą głosy zachęty i otuchy nie tylko z Płocka, ale i z okolicy:

— Stój wytrwale na widoku! My już blisko, my armja...! My Naród-Lud!!

I choćby mi paść przyszło... wytrwam. Mokka.

Z Warszawy.

(:) Z dyplomacji. Poseł polski w Helsińforsie, p. Michał Sokolnicki, opuszcza swoje stanowisko 25 b. m.

Następca jego, p. Tytus Filipowicz, wyjeżdża do Finlandji w pierwszych dniach listopada.

(:) Ministerjum skarbu przesiw podwyżkom taryfowym na koleje. Dowiadujemy się, że przeciw ostatniej podwyżce taryfowej na kolejach, która ma wejść w życie z dniem 1 listopada b. r., zaoponował minister skarbu, motywując swoje stanowisko tym, że podwyżka kolejowa przyczynia się do wzrostu drożyzny. Sprawa podwyżki rozstrzygnięta została na skutek odwołania się ministra skarbu dopiero w Komitecie ekonomicznym ministrów. Równocześnie dowiadujemy się, że projektowany przez ministerjum kolei żelaznych system automatycznych podwyżek taryf kolejowych, o czym donosiliśmy w swoim czasie, upadł z powodu opozycji w łonie komitetu taryfowego.

(:) Układ handlowy polsko-jugosłowiański. W poniedziałek podpisany został układ handlowy polsko-jugosłowiański. Wieczorem odbył się bankiet na cześć delegacji jugosłowiańskiej, wydany przez posła polskiego w Jugosławii w hotelu „Bristol“, po czym goście jugosłowiańscy odjechali do Jugosławii.

(:) Skandal w teatrze. W pogoni za łatwą sensacją, autorzy dramatyzmu nieraz nie przebiegają w środkach, aby osiągnąć rekord sensacji. W ostatnich czasach, gdy już zaczęły nudy sztuki na tle przedwojennego życia rosyjskiego, z jego najwybitniejszymi cechami: łapownictwa, prześladowań „inorodców“ i t. p. sandarmsko-szpiegowskich przypraw autorzy nasi wzięli się do bardziej aktualnego tematu, mianowicie przed okiem widza przesuwają ponure obrazy życia bolszewickiego.

Mamy już sporo sztuk tego kroju, niektóre z nich zjednały sobie nawet duże uznanie wśród krytyki fachowej i publiczności, jak np. „Ponad Śnieg“ Żeromskiego. Inne mniej zadowolony nas, ale bądź co bądź nie przekraczają granic dozwolonych pod względem przyzwoitości społecznej. Wreszcie doczekaliśmy się, że na pierwszej scenie polskiej wystawiono rzecz pod każdym względem poronioną i wprost obrażającą uczucia polskie.

Na premierze, najnowszej sztuki p. K. Wroczyńskiego „Ona” miał miejsce skandal. Publiczność oburzała na tendencję sztuki, wierzyć trzeba mocno, że bezwiednie wprowadzoną przez autora, głośnym protestem zaznaczyła, że nie życzy sobie, aby z najpierwszej sceny polskiej rozbrzmiewały nienawistne nam hasła bolszewickie.

Pan Wroczyński, znany i uznany autor dramatyczny, dał nam szereg utworów scenicznych, jeżeli nie znakomitych, w każdym razie stojących na wysokim poziomie artystycznym. Jeżeli zaś raz mu się noga powinęła w jego karierze dramaturga, to należało, aby czynnik od których zależy wystawianie sztuk — wytłumaczyły autorowi, że są pewne granice, których przekraczać nie wolno.

Na przedstawieniu sztuki p. Wroczyńskiego publiczność w sposób wyraży i energicznie zażądała przerwania przedstawienia. Dobrze się stało, że dla powagi naszej sceny — nie uczyniono tego, z drugiej jednak strony należy przedsięwziąć energiczne, a nawet radykalne środki, aby podobne skandale nie zdarzały się.

Składajcie ofiary
na fundusz wyborczy bloku
„Polskiego Centrum”.

Kronika Płocka.

PAŹDZIERN.	KALENDARZYK.
27	Piątek. Florjancjusza.
PIĄTEK.	Im. śl. Witomiła.
	Sobota. Szymona i Judy
	Im. śl. Władysława

Przepowiednie Meteorologiczne
według danych statystycznych z lat ostatnich
Od 1 do 8 pogoda, od 9 do 15 powietrze zmienne, od 15 do 22 pogoda względna, do końca miesiąca przymrozki i pogoda.

== **Nalepki Pol. T-wa „Żołobnego Krzyża”** są już do nabycia w „Księgarni Ziemi Mazowieckiej” i przedstawiają, się nader gustownie. Cena ich 100 mk. za sztukę.

Nalepka każda wyobraża żołnierza polskiego na tle Orła Białego na czerwonym polu. Żołnierz stoi u stóp grobu. Na nalepce u góry widnieje napis: „Towarzystwo Polskiego Żołobnego Krzyża”, poniżej: „Poległym Cześć”, a u dołu: „Opieka nad grobami bohaterów”.

Każde okno polskie powinno przyozdobić się tymi nalepkami w dniach 1 i 2 listopada.

== **Stow. właścicieli nieruchomości.** Przypominamy, że dziś t. j. we czwartek o godz. 8-iej wiecz. w sali T-wa

Kred. Miejskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie walne, między innymi i w sprawie wyborów do sejmiku i senatu.

Przybycie jaknajliczniejsze członków pożądane.

== **Na ochronkę na Powiślu.** Wczoraj z powodów od opieki Ochrony na Powiślu niezależnych przedstawienie na ten cel w kinie „Nowości” odbyć się nie mogło. Odbędzie się ono natomiast dzisiaj. Dany będzie światowej sławy film p. t. „Tarzan-Małpud”, wykonany przez najsłynniejszą kompanię filmową w Nowym Yorku. Sądzić trzeba, że zarówno cel jak i obraz doprowadzą do „Nowości” setki ciekawych a dobroczynnych zawsze płoczan.

Ceny miejsc zwykłe.
Obraz dla młodzieży i dzieci dozwolony.

== **Koncert T-stwa Muzycznego.** Koncert w dn. 29 b. m., urządzany przez Tow. Muzyczne na rzecz Patronatu Młodzieży Akademickiej, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Prócz znakomitego kwartetu opery warszawskiej — wystąpi, z sił miejscowych, solistka, p. Staszewska (Przyłuska), która między innymi odśpiewa słynną arję z „Halki” Moniuszki.

== **Pogadanki artystyczne.** Proszęni jesteśmy o zaznaczenie, że pogadanki z dziedziny sztuki, o których pisaliśmy, urządzane są przez koło miłośników Płocka, zorganizowane przy Płockim T-stwie Naukowym, z inicjatywą tegoż T-stwa. W nadchodzącą niedzielę ks. Dmochowski wygłosi pogadankę o pomnikach w katedrze. Pogadanka odbędzie się w katedrze o godz. 2 i pół po poł.

== **Niedoszły bohater.** Był czas, że Polska pod brzemieniem nawały bolszewickiej zmuszona była kwiąt młodzieży swojej rzucić do obrony zagrożonych granic. Młodzież nasza, rozumiejąc chwilę pośpieszyła tłumnie do szeregów, kładąc życie w ofierze, ale byli i tacy którzy nie dopisali w szeregach i dzięki bliskości granicy niemieckiej na czas „niepewny” ulotnili się.

Czy dobrze na tym wyszli, nie powiem, gdyż sejm, pomnąc przełomowy okres, gdzie ważyła się samodzielność Polski, zastosował dla „bohaterów” odpowiednie karne sankcje które dla przykładu podaję poniżej.

W roku 1920 w Wyszogrodzie zamieszkiwał niejaki Aron Grosman, z zawodu fryzjer, który na wieść, że bolszewicy rozpoczęli ofensywę przeciwko Polsce i spowodowana sytnacja zmusiła rząd do powołania kilku roczników, w tej liczbie i rocznika 1896, do którego należał nasz „Aron”, tenże ze strachu przy pomocy współwyznawców czmychnął do Berlina, gdzie czuł się w zupełności bezpiecznym.

Atoli fortuna, kołem się toczy. Po przyb. do Polski wyjazd tłumaczyłm iż wyjechał z powodu choroby, gdyż

miał nerwy rozstrojone i te wymagały specjalnej kuracji, a specjaliści są tylko w Berlinie. Nic dziwnego, że wówczas u Grosmana nerwy mogły by pęknąć, a w Berlinie można było je zahartować.

Ale co to za fatum! Gdy Grosman czuł się ze swymi nerwami zupełnie dobrze i powrócił do Polski, zjawia się dla niektórych nieprzyjemna policja i prosi o wytłumaczenie tak długiej nieobecności. Aron, motywując wyjazd swój wyżej wskazaną chorobą był bardzo oburzony z jakiego powodu policja śmie go chować za kratki, gdzie może się powtórzyć powrót choroby. Przytym należy nadmienić iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło reskryptem owego bohatera, że zostaje pozbawiony obywatelstwa polskiego. Tego było zawiele! Grosman, siedząc w areszcie jest strasznie oburzony na niesprawiedliwość rządu polskiego.

== **Ś. p. Stanisław Lendzion.** (R. L.). W środę ubył nam, przechodząc do innego świata, ś. p. Stanisław Lendzion. Skromny to był a jnkże jednak pożyteczny pracownik. Zajmując przez lat około 30 stanowisko mechanika przy wodociągach płockich, od czasu założenia tychże, oddał duże usługi mieszkańcom naszego grodu. I jeśli miasto nasze przez wspomniany okres 30 blisko lat zaopatrywane było regularnie w wodę prawie że bez przerw, że wodę mieliśmy czystą i zdrową, to zasługa w pierwszym rzędzie ś. p. Lendziona. Boteż był to w swoim zakresie pracownik niezrównany, oddający się swej pracy całkowicie, z poświęceniem prawdziwie po obywatelsku traktujący swoje skromne a nieraz b. odpowiedzialne stanowisko.

Wspomniane zalety uwydatniły się najbardziej chyba w 2 znanych okolicznościach. Najprzód w r. 1803, kiedy przy zakładaniu wodociągów płockich, z narażeniem własnego życia zmarły przeprowadzał pierwsze urządzenia podwodne na Wiśle, następnie podczas inwazji niemieckiej. Pamiętamy przecież, że w listopadzie 1914 r. wieża ciśnienia została zbombardowana i znacznie uszkodzona przez niemieckie granaty, była nawet obawa, że runąć może. Wtedy to zabrakło wody w mieście, co wywołało łatwo zrozumiany popłoch i zamieszanie. Ale jakże szybko naprawiono uszkodzenia!

Pamiętamy wszyscy, że jeszcze trwała walka, jeszcze świsłały kule w pobliżu miasta, czy też nad samym miastem, a już widziano ś. p. Lendziona na posterunku, jak kierował robotami z całą energią i oddaniem się jemu tylko właściwym, dostając się przytym na sam wierzch wieży, gdzie łatwo mógł ponieść śmierć.

Ś. p. Stanisław Lendzion czynny był i w innych polach. Powoływany do rozmaitych organizacji i komisji, szczególnie w latach od 1914 do 1919 roku pracą swą i znajomością stosunków w miarę sił miastu

służył, zaś w latach 1905 i 1906 nie jedną oddał przysługę, z narażeniem siebie i swej rodziny, pracownikom na niwie politycznej, dając schronisko ściganym przez żandarmerję rosyjską różnym działaczom politycznym, żywiąc ich niejednokrotnie i okazując im nieraz znaczną pomoc materialną.

A któż z nas, płoczan, nie zna jego ogródka nad Wisłą, pracą jego usiłą do kultury ze stanu dzikości podniesionego, owej, jak się mówi potocznie, „Szwajcarii Płockiej”. I dziwiłmy się pracowitości tego człowieka i mówiliśmy w duchu, widząc wyniki jego pracy:

— „Takich ludzi, ludzi takiej pracy nam potrzeba więcej, a poddawniemy kraj nasz z upadku!”.

Zaiste, ś. p. Lendzion to człowiek wyjątkowej wprost energii i dobry obywatel miasta i kraju.

Cześć jego pamięci!

Ofiary.

Na ochronę parafjalną w dniu imienia ś. p. Sabiny Wojdalskiej składa Halina Dobrowolska 1.000 mk.

Na schronisko nauczycielskie Pani Konstancja Małkiewiczowa 1000 marek, Pani Kalina Dobrowolska mk. 5.000 Pani Janina Bogdanówna mk. 5.000, Pani Walentyna Mossakowska mk. 5.000

Zakładajcie w każdej wiosce
K O Ł A
Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Lokal wyborczy
„POLSKIEGO CENTRUM”
mieści się w Płocku w „Hotelu Polskim”, pokój № 5.

SEKRETARIAT czynny jest przez dzień cały.

Nowe książki i czasopisma.

„Książki Ciekawe”. Nowy utwór Bogusława Adamowicza p. t. „Wesoły Marszałek” ukazał się w ruchliwym wydawnictwie „Książki Ciekawe”. Zasłużony autor „Tragedji Krwi”, „Wojny z duchami” i poetycznych baśni w „Wesołym Marszałku” połączył fantazję z subtelną satyrą. Świat duchów, który obecnie budzi tak żywe zainteresowanie, odtworzony został w nowelach Adamowicza z niezwykłą oryginalnością. Duchy jego nie są romantycznymi widmami, ani medjunicznymi fantasmagoriami. Poeta dał im kształty realne, opromieniając je dyskretnie błękitem mistycyzmu. Książkę tę czyta się jednym tchem z niesłabnącym ani na chwilę zaciekawieniem.

Ś. † P.

STANISŁAW LENDZION

Mechanik — Zarządzający stacji Filtrów Płockich, Członek T-wa Łowieckiego, b. członek Straży Ogniowej Ochotniczej, Obywatel miasta Płocka po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 25-go października 1922 roku, przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek dnia 27-go października r. b. o godzinie 3 i pół po południu z domu żałoby przy stacji Pomp nad Wisłą na cmentarz Rzymsko-Katolicki. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. o godzinie 9 ej rano w kościele parafjalnym. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pogrzebi w nieutulonym żalu

Żona, Syn i Rodzina.

RESTAURACJA

„Hotelu Poznańskiego”

p o l e c a :
Ceny umiarkowane!

w niedziele i czwartki — flaki garnuszkowe; we środy i piątki — kołduny litewskie; we wtorki i soboty — kiskę domową gorącą na słoninie. Usługa szybka i grzeczna!



Składy Fabryczne Warszawskiej Konkurencji

dokładając wszelkich starań dla zadowolenia swoich klientów-odbiorców, od dłuższego już czasu zbierają owoce swojej pracy w postaci nader licznych listów dziękczynnych, codziennie otrzymywanych.

Nie będąc w stanie podziękować każdemu ze swych Klientów, którzy stale polecają naszą firmę swym znajomym, jako najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu, postanowili za pośrednictwem „Kurjera Codz.” przesłać tym wszystkim serdecznie „Bóg zapłać”, należne im słusznie za bezstronny sąd, wydany o naszych towarach, które po porównaniu z towarami innych firm okazały się o połowę tańsze i bezsprzecznie lepsze. To też zamawiający u nas raz jeden towar, zostaje naszym stałym klientem-odbiorcą, gdyż firma nasza jest jedyną, która, nie zważając na szalejącą drożyznę, wciąż sprzedaje według starych cen. Wielu z naszych klientów prowincjonalnych odwiedza nasze składy w Warszawie, czyniąc zakupy, które wypadają im o połowę taniej, niż gdzieindziej; zaś najpraktyczniejsi—zważeni taniością i dobrocią, kupują towary, choć ich chwilowo nie potrzebują.

Aby wyjaśnić wszystkim w jaki sposób jesteśmy w stanie sprzedawać towary pierwszej jakości po tak niskich cenach, odpowiadamy, że celem naszego interesu był i jest duży obrót a mały zysk. Aby dopiąć tego, zaczęliśmy ogłaszać, chcąc zdobyć najszersze rynki i dać możność wszystkim mieszkającym na prowincji zostać naszymi klientami. Popularność naszej firmy w całej Polsce jest najlepszym dowodem i rękojmią jej solidności. Towary postanowiliśmy wysłać bez zadatku za zaliczeniem, gwarantując, że w razie niespodobienia się tychże odbieramy je z powrotem. To ostatnie zachęciło wszystkich, albowiem nio nie ryzykują mogą otrzymać towar z pierwszej ręki, a więc najtańszej. Rzecz naturalna, że chcąc sprostać naszemu zadaniu, musieliśmy zaopatrzyć się w bardzo wielką ilość towaru i to właśnie daje nam możność dalszego sprzedawania po tak niskich bo starych cenach.

Dział ubraniowy.

Wysyłamy każdemu 3 metry eleganckiego trwałego materiału na męskie ubranie, lub kostjum damski, we wszystkich modnych kolorach cena za 3 metry tylko mk. 8.700

Materiał „Melton”	10.500
„Wawel”	15.000
„Anglais”	18.000
„Kamgarn”	30.600
„Najwyższy gatunek”	57.800

Powyższe materiały bardzo trwałe, wełniane o pełnej szerokości we wszystkich kolorach, wyrób jedwabisto miękkiej, angielskiej, desenie, niezbędne dla każdego pragnącego się elegancko ubierać.

Bostony damskie i męskie 140 cm, szerokości,

na czarne lub granatowe ubrania wizytowe, i kostjumy damskie wizytowe:

Gatunek „B” za metr mk. 5.100	Gatunek „D” za metr mk. 7.200
„C” „ „ „ 6.500	„E” „ „ „ 11.000
„F” za metr mk. 15.000	

Bostony angielskie 150 cm. szerokości ubraniowe i paltotowe, oryginalne angielskie:

Gatunek „A” za metr 5.000 mk. Gatunek „B” za metr 9.000 mk. granat lub marengo.

Materiał na pokrycie futer, bekiesz itp. we wszystkich kolorach:

Gatunek „A” za metr 6.500 mk.	Gatunek „C” za metr 15.000 mk.
„B” „ „ „ 9.000	„D” „ „ „ 18.000

Wielory na palto damskie i męskie, czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange (na palto 2 1/2 metra) po lewej stronie kraty zastępując podszewkę:

Materiał „Demi” za metr 8.000 mk.	Materiał „Flosch” za metr 14.500 mk.
„Liverpool” „ „ „ 10.500	„Wilson” „ „ „ 18.000

Covercoats na palto damskie lub męskie: Gat. „A” za metr 6.500 mk. Gat. „B” za metr 11.000 mk. Gat. „C” za metr 12.500. Plusze oryginalne angielskie, bardzo trwałe, wieczne, bardzo efektowne, szerokość 130 cm. Na płaszcz 3 metry.

Gatunek „A” za metr 25.000 mk. Gatunek „B” za metr 30.000 mk.

Zamsze na damskie jesienki lub zimowe płaszcze we wszystkich kolorach, na płaszcz 3 metry. Gatunek „A” za metr 14.500 mk. Gatunek „B” za metr 17.500 mk. Gatunek „C” za metr 19.200 mk.

Gabardina zagraniczna specjalnie na kostjumy we wszystkich kolorach po 9.500 i 12.000 mk. za metr (trzeba 3 1/2 metra). Sztuczki na całe suknie w kratki lub paski, albo gładkie mk. 4.200, 5.000 i 7.500.

Sztuczki na bluzki mk. 2.500, 2.800 i 4.100.

Szewioty damskie zastępujące w zupełności ang. podwójnej szer. we wszystkich kol. po mk. 5.200, 5.500 i 5.750 za metr. Materiały spodniowe: Kupon na spodnie gładkie i w kratki lub paski, we wszystkich kolorach, cena za odcinek: Gatunek „A” mk. 6.500. Gatunek „C” mk. 9.000. Gatunek „D” mk. 12.000. Czysty kamgarn mk. 15.000 i 18.000.

Podszewki i dodatki do ubrań: pełny komplet: Gat. „A” mk. 7.500. Gat. „C” mk. 8.500. „D” mk. 9.800. Gat. „E” 12.000.

Dział bielizniany.

Koszule męskie gotowe dzienne z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykiem, białe, kolorowe lub w paseczki mk. 6.500, z zagranicznego zefiru mk. 7.200 i 8.500.

Koszule nocne męskie z dobrego madapolamu mk. 4.500, wyższy gatunek mk. 4.800 i 5.200.

Kalesony męskie we wszystkich rozmiarach z dobrego materiału mk. 3.500, wyższy gatunek mk. 3.800, 5.000 i 6.000.

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami mk. 3.800, szwajcarskie z kor., wyższy gatunek mk. 4.500 i 5.000.

Reformy damskie, białe, czarne i kolorowe mk. 3.500 i 4.200, wyższy gatunek czysto wełniane mk. 10.000 i 12.000.

Spódniozki (halki) batystowe z koronkami mk. 4.000 i 5.000.

Podszewki damskie cienkie, czarne i kolorowe od mk. 800: Gatunek „B” mk. 1.050. Gatunek „C” mk. 1.200. Gatunek „E” mk. 1.500. Gatunek „I” mk. 1.800. Gatunek „H” mk. 2.000.

Skarpetki męskie nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe od mk. 800 do 1.500.

Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od mk. 6.200 do 9.500.

Ręczniki wafłowe trwałe, od mk. 1.500 do 1.800.

Przedolewania białe gotowe (2 metry) mk. 5.750, lepszy gatunek 6.500 i 8.500.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe i białe, ładne desenie mk. 8.500 i 9.500, obrusy stosowne do kap mk. 8.500 i 9.500.

Koldry pluszowe czyste wełniane, deseniowe, puszyste i ciepłe, nie podlegające zbrudzeniu, bardzo praktyczne i ozdobne po 21000 i 36000 mk. (takie same bez deseni ciemne).

Koldry wafłowe kryte satyną na białej wełnianej wacie, największy rozmiar 25000 mk. w lepszym gat. od 27000 do 32000 mk

Chustki w najmodniejsze kraty od 3000 do 5000 mk.

Chustki czysto wełniane od 9000 do 12000 mk.

Chustki zimowe duże, wełn. puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne des. od 15000 do 18000 mk. wyższy gat. od mk. 20000 do 28000.

Flecele francuskie we wszystkich kolorach po mk. 1500, 1600 i 1750.

Madapolamy białe, francuskie, pełnej szerokości po 1550 i 1800 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule po mk. 1400, 1600 i 1800 na metr.

Chusteczki damskie batystowe, białe i kolorowe za tuzin mk. 5000 i 7000.

Chusteczki męskie szwajcarskie, webowe, za tuzin mk. 5800 i 6500.

Płótno białe na bieliznę mk. 28000, 31000, 34000 i 40000 za sztukę 17-to metrową.



GOTOWE UBIORY

W razie gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się o połowę taniej od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem, wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

SPODNIE GOTOWE Mkp. 7200.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w kratkę. Cena za 1 parę mk. 9600

Gatunek B. 12500

Spodnie gatunek C z bostonów lepszych fabryk 15000

„ „ „ D „ „ „ 18000

„ „ „ E „ „ „ 14500

„ „ „ F do ubrań wizytowych 10000

„ czarne tło białe paski 10000

„ czysto kamgarnowe Mk. 12.800, 14.500 i 17000

UBRANIE GOTOWE Mkp. 27.500 (27.000)

z dobrego wełn., modnego materiału we wszystkich kol. Mk. 27500

z lepszego materiału 30000

wykwintne 32500

gatunek A, angielski materiał 35000

„ B „ „ „ 40000

„ C „ „ „ 42500

„ D „ „ „ 46000

„ E „ „ „ 50000

„ F „ „ „ 62000

PALTO GOTOWE

z dobrych materiałów zimowych, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:

Fasony kimonowe lub reglany, gat. A Mk. 39.500.

„ „ „ „ „ B 44.500.

„ „ „ „ „ C 48.000.

„ „ „ „ „ D 52.500.

„ „ „ „ „ E 55.000.

„ „ „ „ „ F 60.000.

„ „ „ „ „ G 70.000.

„ „ „ „ „ H 85.000.

KURTKI MYŚLIWSKIE ZIMOWE

na wacie z najlepszego materiału w różnych kolor. Mk. 25.000.

SUKNIA TRYKOTOWA

letnia bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach Cena Mk. 8.000.

SUKNIE SZEWIOTOWE

ostatniej mody, w najlepszym gatunku, haftowane, podług najnowszych wz., nadaj. się na każdą fig. we wszystkich kol. Mk. 10500

Sportowe lub z frendzlami 12500

Kimokowe lub z klapkami 15000

Tuninowe 17400

Spódniczki szewiote plisowane 7000

SUKNIA JEDWABNO-TRYKOTINOWA

Gotową sukienkę z najl. jedw. trykot. we wszystkich kol. Mk. 27500

Gatunek B z haftem 30000

Wysła się pocztą bez zadatku, za zaliczeniem (t.j. płaci się przy odbiorze) opakowanie i przesyłka na rach. kupującego Mk. 1000. BEZ RYZYKA! — JEŻELI SIĘ COŚ NIE PODOBA, TO PRZYJMUJEMY Z POWROTEM I ZWRACAMY NATYCHMIAST PIENIĄDZE.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO „WARSZAWSKA KONKURENCJA” SP. z Ogr. Odpow.

Warszawa, ul. Zielna 51, róg Królewskiej. Tel. 175—91.

Przyjeżdżających do stolicy prosimy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klientów.

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom spożywcze warunki.

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” odnoszą prawie zawsze dobry skutek, o ile są powtarzane często. Gdy masz co kupić lub sprzedać, gdy poszukujesz majątku lub dzierżawy, posady czy też pracownika, ogłoś się zaraz! Nie zwlekaj!

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są redagowane zrozumiale i stylizowane, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczą się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem.

Dwa łóżka meblowe używane, nie tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Płockiego”.

Odetapię połowę składu aptecznego. Warszawska 26—Łęski.

Praktykant biurowy potrzebny zaraz. Oferty adresować należy piśmiennie do Redakcji „Kurjera Płockiego”.

Sprzedam stary budynek drewniany z bali, długości 46 1/2 łokcia polskiego, szerokości 17 1/2, wysokości 10 łokci; 14 wiorst szosą od Płocka. Szczegóły: Płock — Stanisławówka — Berger. Od 8 do 10 rano.

Spaloną została karta zwolnienia z wojska, wydana przez P. K. U. w Płocku na imię Ignacego Smagały ze wsi Sewerynow, gm. Sanniki, gub. Warszawskiej. Rocznik 1901.

Stosownie dla lekarza, adwokata, banku, fabryki, w środku miasta Tczewa 25 km. od Gdańska jest zaraz na sprzedaż dom z cegiel murywany, parter 9 pokoi, łazienka 2 pokoje słuźbowe. Jest mieszkanie właściciela i będzie przy kupnie wolne 1 piętro 2 mieszkania po 4 — 5 pokoi, wszędzie gaz, wodociąg, kanalizacja, piwnice. Wielki plac do zabudowania, ogród owocowy, wjazd podwórze, chlewy.

Cena 10000000 mk. A. M. Makowski. Tczew, ul. Strzelecka nr. 5. Telefon nr. 9 Pomorze.

Zawiadamiam, że zabronione jest polowanie na miejskich gruntach (Kostrogaj), które są dzierżawione. Kwiatkowski.

Zdemobilizowany oficer matryzysta poszukuje zajęcia. włada językami rosyjskim i niemieckim — pisze na maszynie. Wiadomość: ul. Grodzka № 16. Wernitz.

PRZY SUCHOTACH I INNYCH chorobach płucnych zalecają powagi lekarzkie „BALSAM THIOCOLAN AGE” sprzedają apteki i składy. Przyjmuje się za poradą lekarza.

„Kurjer Płocki”
Prenumerujcie
„Kurjer Płocki”
Odbito w Drukarni „Kurjera Płockiego” i „Nasza”